



niedziela

głos z Torunia

NR 16 (957) • J • ROK LV I • 21 IV 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Wielka misja w Roku Wiary

Inicjatywa „Jeden z Nas” w Grębocinie

Tylko miłość rodzi życie – 21. rocznica istnienia diecezji toruńskiej

TEMAT TYGODNIA

Wartość życia

Trwamy w radości Baranka Paschalnego, który oddał życie, byśmy my mogli żyć wiecznie. Życie zatem jest ogromną wartością. Wiedzą to doskonale ci, którzy uczestniczą w akcjach mających na celu uświadomienie wagi i bezcennej wartości daru życia. Na łamach bieżącego numeru „Głosu z Torunia” piszemy o tego typu przedsięwzięciu. Miało ono miejsce w Grębocinie w przeddzień uroczystości Zwiastowania Pańskiego, które od 1998 r. jest w Polsce Dniem Świętości Życia.

W nadchodzącym tygodniu, 27 kwietnia, przypada Narodowy Dzień Pokuty za grzechy przeciwko życiu człowieka. Jest on zachętą do modlitwy o miłosierdzie Boże dla narodu w rocznicę uchwalenia w 1956 r. ustawy dopuszczającej aborcję. W apelu podpisanym przez 60 osób czynnie zaangażowanych w działalność organizacji broniących życia od poczęcia do naturalnej śmierci czytamy m.in.: „Prośmy z ufnością o miłosierdzie dla każdej matki, której zabrakło miłości macierzyńskiej. Prośmy o miłosierdzie dla każdego ojca, który uciekł od odpowiedzialności za życie swego dziecka i nie stanął w jego obronie. Prośmy o miłosierdzie dla lekarzy i pielęgniarek, których ręce zostały wykorzystane przeciw życiu nienarodzonych dzieci”.

Odpowiadając na apel, weźmy udział w Mszy św., odmówmy Różaniec czy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Niech to będzie wołanie do Boga o przebaczenie, a jednocześnie prośba o dalszy wzrost szacunku do życia ludzkiego.

Joanna Twardowska



Obchodom Święta Miłosierdzia Bożego przewodniczy bp Andrzej Suski

JESTEM Z TOBĄ

JOANNA KRUCZYŃSKA

Przed oblicze Jezusa Miłosiernego przyprowadzamy ludzi, których serca są obolałe i zranione. Gromadzimy się, by dziękować Bogu za dar miłosierdzia, złożyć przeżeganie i prośby – mówił na rozpoczęcie diecezjalnych obchodów Niedzieli Miłosierdzia Bożego kustosz toruńskiego sanktuarium Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny ks. prał. Stanisław Majewski. Uroczystości, którym przewodniczył bp Andrzej Suski, odbyły się w sanktuarium 7 kwietnia. Na rozpoczęcie obchodów w Godzi-

nie Miłosierdzia wierni odmówili Koronkę. Następnie sprawowano Mszę św. w intencji zgromadzonych oraz ofiar katastrofy smoleńskiej i ich rodzin.

W homilii Biskup Andrzej ukazał miłość Chrystusa jako ewoluującą relację do człowieka. W Wielki Czwartek była miłością pokorną i służebną, w Wielki Piątek miłością ofiarną aż po śmierć, w Wielką Sobotę wierną aż do grobowej deski, zaś w poranek wielkanocny miłością zwycięską, mocną. „Dzisiaj miłość Chrystusa jest miłosierdną, napętniającą

pokojem, przebaczącą grzech” – mówił kaznodzieja. Przypomniał rzeczywistość Wieczernika, który w swoisty sposób zapętlął dzieje apostołów. To w Wieczerniku Jezus „do końca ich umiłował”, tam przygotował swoich uczniów na chwilę rozstania i ponowne spotkanie. Wieczernik jednoczył apostołów aż doprowadził ich do radości zmartwychwstania Pana. „Radość ta trwa przez wieki, a my, zgromadzeni w tym toruńskim wieczerniku, trwamy w radości

dokończenie na str. IV

**Spotkanie Młodych
Taizé**
Grębocin 2013

Zdać się na Boga

*"Przyjdźcie do Mnie wszyscy,
którzy utrudzeni i obciążeni jesteście..."
Mt 11,28*

Grębocin k. Torunia, 24-26 maja 2013 r.
Koszt: 45 zł Termin zgłoszeń: do 15 maja
Informacje i zgłoszenia na
www.spotkaniegrebocin.pl

Spotkanie w Grębocinie jest przede wszystkim spotkaniem z Chrystusem Zmartwychwstałym i ludźmi. Dzięki modlitwie z innymi jesteśmy bliżej Boga. Dzięki otwartości i gościnności przekraczamy bariery dzielące nas uprzedzenia i różnice, możemy się przyjąć wzajemnie i obdarować. Otrzymaliśmy potwierdzenie z Taizé, że w spotkaniu będzie uczestniczyć jeden z braci Wspólnoty z Taizé.
Ks. Paweł Borowski i wspólnota „Słowo Życia”
Organizatorzy Spotkania Młodych Taizé

WIELKANOCNE ZAJĄCE

Pogoda na Wielkanoc spletała nam figla na prima aprilis. Dzieci z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Przecznie wzięły udział w konkursie wielkanocnym na lepienie zajaczka ze śniegu. Wśród autorów najpiękniejszych zajęcy znaleźli się (w alfabetycznym): Wiktor Finc, Natalia i Piotruś Gałka, Ania Gendek, Dominika i Paulina Kardas, Patrycja i Zuzia Matysiak wraz z Natalią Sową oraz Karolina i Patrycja Samorowskie. Dziękujemy rodzicom za pomoc techniczną.

Ks. Wacław Dokurno



Ania Gendek – autorka jednego z najpiękniejszych zajęcy

Prymas Stefan Wyszyński w Toruniu

Ukazała się książka podejmująca temat pobytów prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego w Toruniu. Jej autorem jest doktorant Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu Witold Konopka. Jest ona rozszerzoną wersją pracy magisterskiej. Celem pracy jest przedstawienie wszystkich wizyt prymasa Stefana Wyszyńskiego w Toruniu. Pierwszy raz odwiedził on Toruń 1 lutego 1949 r., a ostatni udokumentowany pobyt przypadł na 14 września 1969 r. W okresie tych ponad 20 lat Prymas w różniejszych okolicznościach gościł w grodzie Kopernika 8 razy.

Praca składa się z 6 rozdziałów. Rozdział pierwszy opisuje jedną z najważniejszych i symbolicznych wizyt kard. Wyszyńskiego w mieście; 1 lutego 1949 r. jako nowo mianowany prymas zmierzał on na uroczysty ingres do Gniezna. Wówczas na kilkadziesiąt minut zatrzymał się w kościele na Podgórzu. Dla Prymasa ta wizyta miała charakter osobisty i często nawiązywał do niej w dalszych etapach swojego życia, m.in. podczas internowania w latach 1953-56.

Rozdział drugi poświęcony został w znacznej mierze sylwetce ordynariusza diecezji łuckiej na Wołyniu bp. Adolfa Piotra Szelażka, który został zmuszony do wyjazdu do Polski. Od sierpnia 1946 r. zamieszkał w Zamku Bierzgłowskim. To właśnie z jego osobą jest związana kolejna wizyta Prymasa w Toruniu, mianowicie 13 lutego 1950 r. przewodniczył on liturgii pogrzebowej Biskupa Łuckiego.

W rozdziale trzecim autor omówił wizytę w Toruniu nowo mianowanego kard. Stefana Wyszyńskiego, która miała miejsce w dniach 1-2 lutego 1953 r. Celem pobytu było poświęcenie nowych organów

w podgórskiej świątyni oraz kopii obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w kaplicy domu zakonnego u redemptorystów na Bielanych.

W rozdziale czwartym podjęto zagadnienie dwóch wizytacji duszpasterskich, które przeprowadził prymas Wyszyński. Jako pasterzowi archidiecezji gnieźnieńskiej podlegały mu toruńskie parafie Opatrzności Bożej oraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Pierwsza wizytacja odbyła się 3-4 września 1957 r. na Rudaku, druga 12-14 września 1969 r. na Podgórzu.

W rozdziale piątym zostały przedstawione obchody milenijne w diecezji chełmińskiej. Centralne uroczystości miały miejsce w Toruniu w dniach 10-11 września 1966 r.

Nie zabrakło na nich Księdza Prymasa. Ostatni, szósty, rozdział pracy dotyczy obecności Księdza Kardynała podczas koronacji obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w sanktuarium na Bielanych. Wydarzenie to miało miejsce 1 października 1967 r.

Pracę zamyka aneks źródłowy, w którym zawarto m.in. kazania i przemówienia prymasa Wyszyńskiego wygłoszone podczas jego pobytów w Toruniu w 1966 i 1967 r. Źródła te pochodzą z archiwum Instytutu Prymasowskiego w Warszawie. W pracy zamieszczono także liczne zdjęcia archiwalne.

Zachęcam do lektury. Książka prezentuje nie tylko wybrane fragmenty z bogatej biografii Księdza Prymasa, lecz także istotne wydarzenia z historii Kościoła w Toruniu po II wojnie światowej. Pochylając się nad tak szczegółowymi badaniami, uzupełniamy obraz dziejów Kościoła katolickiego w Polsce w trudnym okresie PRL-u.

Dk. Waldemar Rozyński





„Wielka Misja na Placach” zgromadziła licznie mieszkańców Torunia

WIELKA MISJA W ROKU WIARY

W Roku Wiary w niedziele okresu wielkanocnego wspólnoty Drogi Neokatechumenalnej głoszą na placach całego świata dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie

Wten sposób chcą dać świadectwo wiary i miłości do Chrystusa, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał, abyśmy i my uczestniczyli w życiu wiecznym. O tym wydarzeniu wspominał papież Franciszek podczas modlitwy „Regina Coeli” 7 kwietnia i błogosławił wszystkim podejmującym dzieło „Wielkiej Misji na Placach”, jednocześnie zachęcał, aby zanosili Dobrą Nowinę do każdego środowiska, z którego pochodzimy.

Wspólnoty neokatechumanalne parafii toruńskich modlą się, śpiewają, tańczą oraz dają świadectwo podczas spotkań na Rynku Staromiejskim. Ewangelizacja odbywa się podczas pięciu kolejnych niedziel paschalnych – od 7 kwietnia do 5 maja – w godz. 15-17. Podczas krótkich katechez są podejmowane także fundamentalne pytania,

które stają przed każdym człowiekiem: Kim jest Bóg dla ciebie? Czy doświadczyłeś w swoim życiu, że Bóg istnieje? Czy doświadczyłeś Jego pomocy? Jaki sens ma twoje życie? Czym jest Kościół?

Wydarzeniu pobłogosławił bp Andrzej Suski, który skierował do wspólnot Drogi następujące słowa: „Pragnę zapewnić biorących udział w ewangelizacji o modlitewnym wsparciu, by nie zabrakło im sił i odwagi w głoszeniu kerygmatu i dzieleniu się skarbem wiary z innymi. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana (bł. Jan Paweł II). Duchowym umocnieniem w tej cennej i ważnej misji ewangelizacyjnej niech będą słowa Jezusa: «Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał» (J 15, 16)”.



ZDJĘCIA: JOANNA ZIOŁKOWSKA

W ulicznej ewangelizacji liczny udział wzięły także dzieci

Nie mamy wątpliwości, że dzisiaj coraz trudniej jest być chrześcijaninem bez odniesienia do wspólnoty, bez uczestnictwa w inicjacji chrześcijańskiej, która prowadzi do wiary dojrzałej. Dlatego po zakończonej

Misji wspólnoty proponują wszystkim chętnym kontynuację spotkań w parafiach. W Toruniu kierujemy zaproszenie do wysłuchania katechez w parafii św. Józefa.

Dk. Waldemar Rozynkowski



ARCHIWUM PARAFII

Biskup Andrzej święci epitafrum

JESTEM Z TOBĄ

dokończenie ze str. 1

apostołów” – przypominał Biskup Andrzej. W dalszej części homilii kaznodzieja podkreślił, że dla współczesnych ludzi bardzo ważne jest, iż Jezus Miłosierny nie przychodzi z pustymi rękami. Przynosi dar pokoju, który jest jakże cenny w sytuacji przymusu pogodzenia prawdy i fałszu, miłości i nienawiści, czystości i brudu. Ten rozdźwięk w wartościach generuje niepokój. Podczas pielgrzymki do Torunia bł. Jan Paweł II powiedział, że „bez wewnętrznej odnowy, bez miłości człowiek nie zdobędzie pokoju serca”. Świat oferuje namiastkę pokoju, który jest kruchy. Jezus natomiast obdarza człowieka pokojem trwałym, łaską, zaś w posłuszeństwie sakramentu pokuty i pojednania leczy wewnętrzne zranienia. „Tak wypowiada się miłosierna miłość Boga. Ona przywraca człowieka do godności dziecka Bożego” – mówił kaznodzieja.

Na zakończenie Ksiądz Biskup wspominał rocznice dwóch wydarzeń, które miały miejsce w wigilię Święta Miłosierdzia Bożego – śmierć bł. Jana Pawła II (2 kwietnia 2005 r.) oraz katastro-

fę pod Smoleńskiem (10 kwietnia 2010 r.). W kontekście przywołanych faktów zauważył, że „Jezus mówi: „Przestań się lękać, bo jestem z Tobą. W moich rękach jest klucz Twoich przeznaczeń. Otworzę ci niebo, jeśli pójdziesz moimi śladami”.

Podczas diecezjalnych obchodów Święta Miłosierdzia Bożego tradycyjnie poświęcono obrazy Jezusa Miłosiernego przyniesione przez wiernych do świątyni. Następnie przed Najświętszym Sakramentem odnowiono akt oddania świata Miłosierdziu Bożemu, po czym odbyła się procesja eucharystyczna wokół kościoła, a po błogosławieństwie poświęcono epitafrum dedykowane pamięci ofiar katastrofy pod Smoleńskiem.

Uroczystości w toruńskim sanktuarium Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny zgromadziły kapłanów katolickich, duchownego prawosławnego, siostry zakonne, parlamentarzystów, władze miejskie z prezydentem Michałem Zaleskim, przedstawiciele Rady Miejskiej oraz wiernych z parafii i pielgrzymów z diecezji toruńskiej, bydgoskiej i włocławskiej.

Joanna Kruczyńska

Dzień Świętości Życia w Grębocinie

Ustanowiony w 1998 r. przez Episkopat Polski Dzień Świętości Życia jest odpowiedzią na wezwanie bł. Jana Pawła II zawarte w encyklice „Evangelium vitae”. W przeddzień uroczystości Zwiastowania Pańskiego w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie została odprawiona uroczysta Msza św. Podczas Eucharystii licznie zgromadzona wspólnota parafialna modliła się w intencji obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci oraz jego poszanowania i godności. Była to również okazja do podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Na zakończenie odmówiono Różaniec, modlitwę poprowadziła rodzina.

Człowiek stworzony przez Boga otrzymał w darze życie, ale zaproszony został także do stwórczego dzieła Boga. Bez człowieka nie będzie następnego człowieka. Jest to ogromna łaska, która jednak zobowiązuje do odpowiedzialności. Dlatego zachęcano również do zapoznania się z inicjatywą obywatelską „Jeden z Nas”, której celem jest zwiększenie obrony życia poczętego, a także podpisania petycji. W tym celu rozdawano przygotowane ulotki informacyjne.

Nie zapomniano także o najmłodszych. Każde dziecko otrzymało żółty balonik z hasłem promującym Dzień Świętości Życia.

Anna Siemiątkowska



BEATA NOWAK-LATAŃSKA

Żółte baloniki promowały Dzień Świętości Życia

Inicjatywa „Jeden z Nas” jest jedną z pierwszych Europejskich Inicjatyw Obywatelskich, które zostały zarejestrowane w UE. Jej celem jest zwiększenie obrony ludzkiego życia od momentu poczęcia w Europie, (...) inicjatywa „Jeden z Nas” dąży do takiej zmiany prawa, by UE zakazała i zakończyła finansowanie aktywności, które wiążą się z niszczeniem ludzkich embrionów, w szczególności w obszarach badań, rozwoju i zdrowia publicznego. Można to uczynić poprzez zmiany w regulacjach finansowych UE, które regulują w jaki sposób są wydawane pieniądze z budżetu UE.

(www.jedenznas.eu)

Poparcie można wyrazić na stronie internetowej: www.jedenznas.eu

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego diecezja toruńska obchodziła 21. urodziny. O godz. 18 w katedrze Świętych Janów zgromadzili się wierni i duchowieństwo, by pod przewodnictwem swojego Pasterza dziękować Bogu za dar powołania diecezji, za dar życia i prosić o błogosławieństwo dla całej diecezji



TYLKO MIŁOŚĆ RODZI ŻYCIE

Biskup Andrzej Suski wyraził wdzięczność względem duchownych i wiernych świeckich. Szczególne słowa skierował do bp. Józefa Szamockiego, dziękując za jego troskę o to, by Kościół naszej diecezji był rzeczywiście żywy. Zwracając się do katolików świeckich, podkreślił, że to oni tworzą najważniejsze zręby Kościoła. Podziękował także przedstawicielom władz miasta i zwrócił uwagę na fakt, że wszyscy pragniemy dobra ludzi, którzy mieszkają na terenie diecezji toruńskiej.

Rozpoczynając Eucharystię, Biskup Andrzej powiedział: „Kościół nie istnieje dla siebie. Kościół żyje dla Chrystusa. Dlatego jest rzeczą ważną, by był wspólnotą braterską, by dawał świadectwo Jezusowi, który jest dawcą życia. To jest cel istnienia naszej diecezji: głoszenie Ewangelii wszelkiemu stworzeniu”. Ksiądz Biskup podkreślił, że dzień Zwiastowania Pańskiego to szczególna uroczystość, która mieni się pięknymi barwami. „Świętujemy wcielenie Syna Bożego oraz obchodzimy Dzień Świętości Życia. Życie ludzkie jest

święte, bo jego dawcą jest Bóg Stwórca – powiedział Ksiądz Biskup, zaznaczając, że za każdego człowieka umarł Jezus Chrystus, każdy jest stworzony na podobieństwo

**Kościół żyje dla Chrystusa.
Dlatego jest rzeczą ważną,
by był wspólnotą braterską,
by dawał świadectwo Jezusowi,
który jest dawcą życia**

Bp Andrzej Suski

Boga, dlatego Kościół broni życia, chociaż nie zawsze jest to popularne, nie zawsze wpisuje się w tzw. poprawność polityczną.

Homilię wygłosił bp Józef Szamocki, który ukazał Maryję jako wzór autentycznej miłości do Boga i do wszystkiego, co od Niego pochodzi. Taka postawa otwiera serce na dar nowego życia, bo „tylko miłość rodzi życie” –

powiedział Biskup Józef. „Dzisiaj jest zagrożone nie tylko Boże życie, życie w łasce, lecz także samo życie jako pochodzące od Boga” – zauważył. Dlatego trzeba prosić Maryję, by stała blisko nas w chwilach, gdy trudno jest bronić tej największej wartości. „Gdybyśmy pochwalali aborcję, eutanazję, współczesne koncepcje rodziny, eksperymenty genetyczne, to świat by nas kochał” – mówił bp Szamocki. Zaznaczył jednak, że Kościół nie istnieje po to, by świat go oklaskiwał, by go kochał, ale po to, by świat doprowadzić do zbawienia, by chronić godność dziecka Bożego. „Nie możemy zdradzić Boga. Dlatego chcemy iść śladem Maryi. Nasze wyznanie wiary jest wyznaniem wobec świata, że wierzymy w życie, które jest darem Boga. Pomagajmy, nawet za cenę sprzeciwu, odkrywać tę prawdę innym – zakończył Biskup Józef.

Po homilii wierni odśpiewali Credo. Obchody 21. rocznicy ustanowienia diecezji toruńskiej uświetnił śpiewem chór Diecezjalnego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu.

Ks. Paweł Borowski



Mszy św. koncelebrowanej przewodniczy bp Andrzej Suski

Drodzy ludzie chorzy, zajmujecie szczególne miejsce we wspólnocie Kościoła. Cierpienie, którego doznajcie, i pragnienie odzyskania zdrowia kształtują w was szczególną wrażliwość na wartość nadziei. Wstawiennictwu Maryi powierzam wasze pragnienie zdrowia cielesnego i duchowego, zachęcając was, byście rozjaśnili je i wzbogacili cnotą nadziei, która jest darem Chrystusa Bł. Jan Paweł II, orędzie na I Światowy Dzień Chorego w 1993 r.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Bł. Jan Paweł II wśród chorych

Od 2 kwietnia kaplica Regionalnego Szpitala Specjalistycznego w Grudziądzu nosi imię bł. Jana Pawła II. Tego dnia do kaplicy zostały wprowadzone relikwie patrona (kropla krwi)

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył i homilię wygłosił bp Andrzej Suski. W Eucharystii uczestniczyli: marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki, dyrektor szpitala Marek Nowak, lokalne władze samorządowe, personel medyczny, pacjenci, ich rodziny i czciciele bł. Jana Pawła II. Po wprowadzeniu relikwii dekret bp. Andrzeja Suskiego ustanawiający bł. Jana Pawła II patronem kaplicy oraz wyznaczający dzień odpustu na 2 kwietnia odczytał ks. prał. Wojciech Niedźwiecki.

W homilii Biskup Andrzej mówił, że Chrystus uczy wrażliwości na chorych, sam również przyjął cierpienie. Według ewangelicznych wskazań Jezusa, zbawienie realizuje się przez miłość i posłuszeństwo wobec Boga. Chrystus chce nas nauczyć podejmowania cierpienia bez udawania, po ludzku, ale z godnością. „Każdy z nas ma wziąć na

siebie swój krzyż jako nieuniknione cierpienie, którym może być choroba, kalectwo, słabe zdolności, trudne warunki materialne lub ludzie utrudniający nam życie. Krzyż w znaczeniu chrześcijańskim to wszystko, co jest trudne i bolesne” – podkreślił Ksiądz Biskup. Stawiając bł. Jana Pawła II za wzór zawierzenia Panu Bogu w swoim cierpieniu, Ksiądz Biskup podkreślał, abyśmy Bogu bogatemu w miłosierdzie uczyli się polecać swoje cierpienia. Bł. Jan Paweł II był zawsze blisko chorych, odwiedzał szpitale i hospicja, dawał chorym pierwszeństwo w spotkaniach z wiernymi, modlił się z chorymi i za chorych, podnosił ich na duchu, wspomagał materialnie instytucje służące chorym, uwrażliwiał świat na potrzeby chorych, doceniał personel medyczny. „Bł. Jan Paweł odmienił świat swoją modlitwą i swoim cierpieniem, głosił Ewangelię cierpienia, będąc jej świad-

kiem” – dodał kaznodzieja. Nie dziwi więc, że wielu chorych prosi bł. Jana Pawła II o wstawiennictwo. Ksiądz Biskup wyraził nadzieję, aby kaplica pw. bł. Jana Pawła II umacniała duchową więź chorych z jej patronem. „Niech będzie świadkiem wielkich dzieł Boga, który okazuje miłosierdzie przez krzyż i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa”.

„Obecność relikwii bł. Jana Pawła II zobowiązuje do przypominania jego przesłania, jego nauk” – mówił kapelan szpitala ks. Andrzej Bartman. „Relikwie w postaci kropli krwi bł. Jana Pawła II w tym miejscu mają szczególne znaczenie. Krew ratuje życie, nie tylko w wymiarze medycznym, lecz także zbawienia” – dodał.

Na koniec Mszy św. uczczono relikwie bł. Jana Pawła II. Uroczystość uświetniły chór „Tibi Mariae” oraz schola „Pueri Sancti Nicolai”.

Aleksandra Wojdyło

Światelko w tunelu

Pan Sławek (lat 50) szczupły, niewysoki mężczyzna, z ciągłym uśmiechem na twarzy. Tak wygląda teraz, gdy spotykam go po prawie 3 latach pobytu w Ośrodku Wsparcia dla Osób Bezdomnych i Zagrożonych Bezdomnością w Brodnicy. Ale nie zawsze tak było. Musiał przejść długą drogę, żeby stać się tym, kim teraz jest, człowiekiem z nadzieją na lepszą przyszłość.

Odszedł od żony i dzieci, bo – jak mówi – po prostu się nie układało. Wrócił do rodzinnej Brodnicy. Schronienie znalazł u mamy. Pracował w wielu miejscach, głównie w branży budowlanej. Brak wykształcenia nie pozwolił mu długo utrzymać się na rynku pracy. Jest tzw. samoukiem z doświadczeniem, ale bez „papierka”. Po śmierci matki przeniósł się do siostry, która również schorowana, z mężem i dziećmi ledwo wiązała koniec z końcem. Dopóki żyła matka, miał kontakt z dziećmi, teraz mimo prób z jego strony nie ma odzewu.

Nie widząc innego wyjścia, pod koniec 2010 r. pojawił się w noclegowni w Brodnickim Centrum Caritas.

– Ciężko było się odnaleźć wśród obcych mi ludzi, ale nie załamam się, choć były chwile zwątpienia – przyznaje pan Sławek.

Postanowił zgłosić się do Brodnickiego Centrum Caritas jako wolontariusz, aby uniknąć „kuszenia”. Dobrym wyjściem okazał się projekt unijny „Szansa na lepsze jutro”, w ramach którego otrzymał wsparcie psychologa i pracownika socjalnego oraz zamieszkał w mieszkaniu chronionym.

– To pani psycholog zawdzięczałam bardzo dużo. To ona pomogła mi się otworzyć, pomogła uwierzyć w siebie – wspomina. Dzięki udziałowi w projekcie stał się innym człowiekiem. Odizolował się od wpływowego otoczenia. Choć też nie obyło się bez tzw. wpadki, która spowodowała, że musiał chwilowo wrócić z mieszkania chronionego do noclegowni. Obecnie znów prze-

bywa w mieszkaniu chronionym. W ramach projektu dostał się na 6-miesięczny staż do ekipy remontowo-budowlanej, która wykonała wiele remontów, m.in. dla ubogich rodzin z Gortatowa i Gwiżdżin.

– Te remonty to była dla mnie duża mobilizacja. Caritas pomogła mi, więc ja poprzez swoją pracę mogłem pomóc komuś. Lubię wyciągać rękę do osób potrzebujących pomocy – mówi z dumą w głosie.

Zapytany o plany na przyszłość, odpowiada, że chce zacząć żyć normalnie. Właśnie w Brodnickim Centrum Caritas rozpoczął się kolejny projekt ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Otwarta FURTKA”, dający możliwość zdobycia nowych umiejętności poprzez kursy zawodowe, wsparcie psychologa, pracownika socjalnego i asystenta osoby bezdomnej oraz płatne staże.

– Jeśli byłby staż i pieniądze, mógłbym coś odłożyć, usamodzielnic się. Chcę zrobić coś dla siebie – pan Sławek robi kolejne



ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS

Pan Sławek chciałby zacząć wszystko jeszcze raz....

kroki ku samodzielności. Oprócz prac w ekipie remontowo-budowlanej dorabia w weekendy, podejmując się dorywczych prac.

– Udało mi się za zarobione pieniądze kupić rower, DVD, mam na swoje wydatki.

Na koniec dodaje: – Caritas i ludzie tu pracujący pomogli mi i tylko im mogę podziękować, ale chcę wyjść stąd i będę do tego dążył. Na razie mi się nie udało, ale mam nadzieję, że będzie lepiej, widzę światelko w tunelu. Trzeba tylko chcieć. **Monika Wasielewska**

ŻYWNOŚĆ DLA NAJUBOŻSZYCH

W ramach programu żywnościowego dla najuboższej ludności Unii Europejskiej PEAD 2013 w dniach 9 i 10 kwietnia ruszyło wydawanie żywności w Toruńskim Centrum Caritas. Najbardziej zaangażowani wolontariusze z ogromnym poświęceniem pracowali przez całe 2 dni od godz. 6 do 21. Pomoc łącznie otrzymało ponad 2700 osób z Torunia i okolic. Potrzebujący odebrali następujące artykuły spożywcze: sery żółte i topione, kaszę gryczaną, klopsy, groszek z marchewką, mleko, płatki kukurydziane i koncentraty pomidorowe. Dziękujemy za aktywność i poświęcenie wolontariuszy oraz wszystkich pracowników w służbie ubogim i wielodzietnym rodzinom.



Wolontariusze z pełnym zaangażowaniem pracowali, wydając żywność

21 LAT SŁUŻYMY POMOCĄ

Caritas Diecezji Toruńskiej 2 kwietnia rozpoczęła 22. rok swej działalności. Tak się złożyło, że naszą rocznicę powstania od 8 lat wiążemy z bł. Janem Pawłem II, orędownikiem miłosierdzia Bożego. To dzięki niemu Caritas ma swoje święto patronalne w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Jesteśmy wdzięczni, że minione 21 lat przeżyliśmy, ciesząc się Bożym błogosławieństwem i życzliwością wielu osób, którym składam dziś serdeczne podziękowania. To dzięki ludziom otwartego serca, można powiedzieć, dzięki miłosiernym Samarytanom: księżom, darczyńcom, pracownikom i wolontariuszom, ogarniamy pomocą prawie 35 tys. osób. To jest więcej niż 5% mieszkańców naszej diecezji. Dziękujemy za to, że razem trwamy w posłudze miłości. Bóg zapłać.

Ks. Daniel Adamowicz

Historyk utraconego czasu



ARCHIWUM REDAKCJI

Ks. Jakub Fankidejski (1844-83)

Żył krótko, lecz pozostawił obfity plon wielkiej pracowitości, wiedzy, przede wszystkim miłości do Kościoła, którego przeszłość pragnął ocalić od zapomnienia

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. Paweł Borowski
Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

Jakub Fankidejski urodził się 23 maja 1844 r. Jego przodkowie (van Kidey) przywędrowali z Holandii do pracy przy melioracji Żuław. Rodzice przyszłego historyka w sutannie, Paweł i Anna z domu Kitta, gospodarowali w kociewskim Wielbrandowie k. Skórcza. W latach 1857-66 uczył się w gimnazjum chełmińskim, gdzie w 1863 r. manifestował poparcie dla rodaków walczących za kordonem. Po maturze w 1866 r. studiował teologię w Münster i we Fryburgu Badeńskim. Ze szczególnym zamiłowaniem zgłębiał Stary Testament, doskonalił znajomość hebrajskiego. W 1879 r. przybył do Pelplina, by odbyć w seminarium kurs praktyczny. 11 czerwca 1870 r. wraz z 18 diakonami przyjął święcenia, wkrótce uzyskał w Münster licencjat teologii (20 czerwca), a w biskupiej stolicy został wikariuszem katedralnym i nauczycielem Collegium Marianum. „Cichy, serdeczny, zażył poszanowania i miłości u kolegów i uczniów” – wspominał ks. Stanisław Kujot. Należał do organizacji „Sodalitas Ignatiana”, religijnej konfraterni mającej ożywić ducha rekolekcyjnego wśród księży, był kasjerem Stowarzyszenia św. Bonifacego i św. Wojciecha wspierającego kościoły diecezji na Mazurach. Szalał wtedy Kulturkampf, „rządy pruskiej okupacji czarnym kirem naznaczone. (...) Oby lepsze niebawem nastały czasy!” – napisał kapłan, którego życie przypadło na sam środek zaborczej nocy.

W 1876 r. został sekretarzem Wydziału Teologicznego Towarzystwa Naukowego w Toruniu z siedzibą w Pelplinie. „Praktyczny umysł ks. Fankidejskiego prędko zwrócił się w tę stronę, gdzie praca była wielka, lecz najpotrzebniejsza, do dziejów własnej ziemi – wspominał ks. Kujot. Swoje odczyty ks. Jakub poświęcił bowiem początkom historii Kościoła na Pomorzu, a skoro brakowało publikacji źródłowych, podjął się samodzielnej kwerendy archiwów pelplińskich. Żmudna lektura dokumentów, akt sądowych, kronik klasztornych, sprawozdań z wizytacji biskupich posłużyła mu do napisania książek, dzięki którym ocalił od zapomnienia świat wiary naszych przodków.

W 1880 r. ukazały się „Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej”. Autor naliczył 339 kościołów i 260 kaplic zniszczonych skutkiem wojen krzyżackich, szwedzkich, szczególnie reformacji, która „kosztowała nas kościołów co najmniej 220”. Z kolei pruska okupacja „zadała „cios śmiertelny 65 kościołom!” – ubolewa ks. Fankidejski. „Godziło się położyć

tym podupadłym domom Bożym, jeżeli już nie z kamienia, to w piśmie przynajmniej znak jaki szacunku” – wyjawia czytelnikom. W tym samym roku wyszły jego „Obrazy i cudowne miejsca w dzisiejszej diecezji chełmińskiej”. Autor doliczył się ok. 70 obrazów i miejsc cudownych, którym dawniej okazywali cześć ludzie wszystkich stanów. „Teraz jeszcze lud zachował tę prastarą ufność i pobożność” – pisze ks. Jakub, dodając: „Oby niniejsza książka przyczyniła się do wzrostu owej chwały Bożej i wiary żywej, która przedtem kwitła”. A nam po 130 latach wypada zamyśleć się nad tym przesłaniem... W 1881 r. ukazała się w „Przeglądzie Kościelnym” praca „O publicznej pokucie w polskim

Pomorzu i ziemi chełmińskiej”, a w lutym 1883 r. – „Klasztory żeńskie w diecezji chełmińskiej”, historia 42 zgromadzeń. „Zajmą

cię przede wszystkim niestałe losy tych panien. Podziwiać będziesz niezwykłą ich pobożność, cnoty, umartwienie aż do heroizmu nieraz posunięte” – pisze autor.

Mimo zastrzeżeń metodologicznych zwracano uwagę na zalety jego prac. „Ileż tu znajduje się dla historii cennych i ważnych szczegółów! Jaki zapas wiadomości o obyczajach!” – zachwyca się prof. Wincenty Zakrzewski w 1884 r., a ks. Tadeusz Glemma w dysertacji z 1926 r. podkreśla dydaktyczne walory dorobku ks. Fankidejskiego i jego „talent opowiadania”. Ks. Jakub także dostarczył 700 haseł do „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego” szczególnie cennych w odniesieniu do ziemi chełmińskiej i Kociewia. Praca ponad siły sprawiła, że podupadł na zdrowiu. Latem 1882 r. leczył się w uzdrowisku Lippspringe w Westfalii. Za późno. Ostatnie miesiące, trawiony gruźlicą, spędził na szpitalnym łóżku w Domu św. Józefa u Sióstr Miłosierdzia, o których „błogim działaniu” napisał w ostatniej swojej książce: „Najlepiej miejsce matki zastąpić [by] mogły”.

Zmarł 6 czerwca 1883 r. To, co posiadał, ofiarował Stowarzyszeniu św. Bonifacego i Wojciecha. W upalne sobotnie przedpołudnie 9 czerwca drogą usłaną kwiatami i zielenią podażyło za jego trumną 30 księży, uczniowie Marianum z dyrektorem ks. Michałem Siegiem, rzesza ludu. W kościele pw. Bożego Ciała pożegnał go przyjaciel ks. Kujot słowami Chrystusa: „Dobrzeć, sługo dobry i wierny (...), wniądź do wesela Pana twego” (Mt 25, 21, tłumaczenie ks. Wujka). Ks. Jakub Fankidejski spoczywa na cmentarzu przy kościółku pod białym marmurowym krzyżem. **Wojciech Wielgoszewski**